



David Hume: koncepcja zmysłu moralnego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Film](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. D. Misztal, T. Sieczkowski.
- Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. Twardowski K., Łukasiewicz J.



David Hume: koncepcja zmysłu moralnego

Czy zło budzi w tobie odrazę, a obcowanie z dobrem jest źródłem przyjemności? Jeśli tak, oznacza to, że posiadasz coś, co Hume określił jako zmysł moralny. Analizując zdania dotyczące moralności, doszedł do wniosku, że wymykają się one podziałowi na zdania mówiące o faktach i zdania mówiące o relacjach między ideami. Zatem moralność wymyka się racjonalności w ogóle. Motorem naszych działań muszą być więc uczucia, a zdania traktujące o moralności są zdaniami o uczuciach. Nie da się także udowodnić istnienia Boga jako źródła moralnych nakazów i jedynym uzasadnieniem przekonań religijnych jest wiara, wynikająca z naturalnych potrzeb psychologicznych człowieka.

Twoje cele

- Poznasz stworzoną przez Davida Hume'a koncepcję zmysłu moralnego i ocenisz, czy jest wystarczająca do opisania złożoności moralnych kwestii.
- Przeanalizujesz znane ci zdania na temat moralności i sprawdzisz, w jaki sposób odnoszą się one do ludzkich uczuć.
- Przemyślisz, czy zgadzasz się ze stwierdzeniem Hume'a, że w życiu codziennym kierujemy się uczuciami, namiętnościami, przyzwyczajeniami i zdrowym rozsądkiem.

Koncepcja zmysłu moralnego



Pomnik Davida Hume'a w Edynburgu.

Na gruncie moralności Hume zachował swój sceptycyzm, twierdząc, że rozum ludzki nie może udowodnić w ramach wiedzy, czym jest cnota i moralność.

Źródło: Bandan, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Jak pisze David Hume w *Traktacie*:

((David Hume

Badania dotyczące rozumu ludzkiego

Wobec tego, że operacje rozumu ludzkiego dzielą się na dwa rodzaje, a mianowicie na porównywanie idei i na wnioskowanie z faktów, to gdyby rozum odkrywał cnotę, musiałaby ona być przedmiotem jednej z tych operacji, bo nie ma żadnej trzeciej operacji rozumu, która by mogła ją odkrywać.

Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. D. Misztal, T. Sieczkowski.

Zdania na temat **moralności** nie spełniają więc, według Hume'a, wymogu naukowości. Tego, jak powinniśmy postępować, w żaden sposób nie da się wywieść ani z faktów (z tego, że cierpię, nie wynika, iż nie powinienem cierpieć), ani z relacji między ideami. Skąd więc biorą się reguły moralne i jaki jest ich sens? Hume przyjmuje – rewolucyjną w tamtym czasie

– tezę, że **podstawowymi źródłami działania człowieka są uczucia i namietności**.

Następnie twierdzi, że istnieje swoisty rodzaj **zmysłu moralnego**, który działa na zasadzie przyjemności i oduzy. Dobro moralne wywołuje w nas uczucie przyjemności, zło moralne uczucie oduzy, dezaprobaty. Uczucie to nie ma uzasadnienia w rozumie, lecz jest uniwersalną cechą gatunku ludzkiego. Tak jak wzrok widzi kolory, tak zmysł moralny „widzi” dobro i zło. Zdania dotyczące moralności wyrażają więc nasze uczucia, a nie traktują o faktach.

Tak przedstawiane stanowisko zgadzało się z jednym z najważniejszych twierdzeń brytyjskiego **empiryzmu**, które zakładało, że cała ludzka wiedza opiera się na doświadczeniu wynikającym z danych zmysłowych. W ten sposób w umyśle powstaje także idea moralności.

George Berkeley i **solipsyzm**



Jeden z ważniejszych przedstawicieli brytyjskiego empiryzmu oprócz Locke’a i Hume’a to **George Berkeley** (1685 – 1753). Berkeley urodził się w Dublinie, był filozofem oraz duchownym kościoła anglikańskiego: misjonarzem i biskupem Cloyne.

Źródło: <https://commons.wikimedia.org/>, domena publiczna.

Działający w podobnym czasie inny empirysta brytyjski, George Berkeley, wyznawał stanowisko sensualistyczne: twierdził za Lockiem, że wiedza ma swe źródło w doświadczeniu i że na podstawie wrażeń w naszym umyśle powstają idee. Jednak, inaczej niż Locke, utrzymywał, że nie daje nam to żadnej wiedzy o rzeczach materialnych, które są źródłem tych wrażeń. Istnieją więc tylko wrażenia i tylko one stanowią przedmiot poznania. Na tej podstawie Berkeley sformułował słynną tezę: istnieć to **być postrzeganym** (*esse est percipi*). Z tego powodu zarzucano mu **solipsyzm** (od łac. *solus ipse* – sam jeden, ja sam) – stanowisko, zgodnie z którym tylko „ja”, tj. podmiot postrzegający, istnieje naprawdę, zaś wszystko inne istnieje tylko o tyle, o ile „ja”, ów podmiot, to postrzega. Jeżeli bowiem patrzyć na drzewo, to ono istnieje, ale jeżeli

zamknę oczy, to, zgodnie z twierdzeniami Berkeley’a, przestaje ono istnieć. Jednak **Berkeley nie był solipsystą**, bo twierdził, że Bóg nigdy nie zamyka oczu, tzn. drzewo będzie dalej istnieć nawet po tym, jak ja zamknę oczy, ponieważ Bóg, wiecznie czuwający, będzie je postrzegać.

Prace Locke'a i Hume'a położyły podwaliny pod koncepcję religii naturalnej i utworowały drogę współczesnemu religioznawstwu. Hume w *Dialogach o religii naturalnej* (których przez ostrożność nie chciał wydać za życia) dowodzi, że żadnego systemu przekonań religijnych nie da się racjonalnie udowodnić. Jedyńm ich uzasadnieniem jest wiara wynikająca z naturalnych potrzeb psychologicznych człowieka. Tezy głoszącej istnienie Boga, który stoi na straży moralnego ładu w świecie, za pomocą racjonalnych argumentów nie można więc ani uzasadnić, ani obalić. Religię da się badać wyłącznie pod kątem psychologii i historii, co nie oznacza, że są to jedyne jej źródła. Jednak tylko te źródła podlegają badaniu.

Słownik

impresja

wrażenie, odczucie wywołane w podmiocie poznającym przez bodźce zewnętrzne; Hume wyróżniał impresje zmysłowe (bezpośrednie, spowodowane przez bodziec) i impresje refleksywne (tj. uświadomione impresje zmysłowe)

moralność

ogół ocen i norm postępowania możliwych do oceniania jako dobre lub złe, przyjętych w danej zbiorowości społecznej (klasie, grupie społecznej, środowisku) w określonej epoce

solipsyzm

(łac. solus ipse) pogląd filozoficzny, według którego istnieje tylko jednostkowy podmiot poznający, a cała rzeczywistość jest jedynie zespołem jego wrażeń

empiryzm

(gr. *empeiria* – doświadczenie) stanowisko epistemologiczne, zgodnie z którym wyłącznym lub głównym źródłem wiedzy jest doświadczenie

Polecenie 1

Hume twierdził, że człowiek powinien kierować się w codziennym życiu zdrowym rozsądkiem. Scharakteryzuj krótko zdroworozsądkowe postępowanie.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PEaGQbyKj>

David Hume

Badania dotyczące rozumu ludzkiego

O wolności i konieczności

Nie ma bardziej rozpowszechnionej, a przecież bardziej nagannej metody rozumowania, jak starać się w dyskusjach filozoficznych zbić jakąś hipotezę, utrzymując, iż konsekwencje jej są niebezpieczne dla religii i moralności. Jeżeli pogląd jakiś prowadzi do nedorzeczności, jest on niewątpliwie mylny; nie jest jednak jakiś pogląd niewątpliwie mylny dlatego, że wypływają zeń niebezpieczne konsekwencje. Takich argumentów należy wyrzec się całkowicie; wszak nie przyczyniają się w niczym do wykrycia prawdy, a służą tylko do tego, by zohydzić przeciwnika. Uwagę tę wypowiadam całkiem ogólnie, nie zamierzając wyciągnąć stąd żadnej korzyści dla siebie. Poddaję się bez zastrzeżeń tego rodzaju krytyce i śmiem twierdzić, że koncepcje zarówno konieczności, jak wolności, tak jak je powyżej wyłożyłem, nie tylko są z moralnością zgodne, lecz bezwzględnie potrzebne dla jej utrzymania.

Konieczność można definiować dwojakim sposobem, stosownie do dwóch określeń przyczyny, której jest istotną częścią. Polega ona albo na stałym połączeniu przedmiotów podobnych, albo na wnioskowaniu rozumu z jednego przedmiotu o innym. Otóż w szkołach, na ambonie, w zwykłym wreszcie życiu uznaje się powszechnie, choć milcząco, że konieczność w obu tych znaczeniach (które naprawdę są w gruncie rzeczy identyczne) cechuje zjawiska woli; nikt też dotąd nie próbował zaprzeczyć, że możemy działania ludzkie czynić przedmiotem wniosków i że wnioski

te opierają się na doświadczeniu wskazującym, iż podobne do siebie działania łączą się z podobnymi pobudkami, skłonnościami i okolicznościami. Jedynym szczegółem, co do którego może występować różnica zdań, jest tylko to, iż ktoś nie zechce tej własności czynów ludzkich nadać nazwy konieczności (ale póki pamięta się o znaczeniu słowa, póty, jak się spodziewam, samo słowo nie może zaszkodzić) albo będzie twierdził, że w działaniu materii można wykryć jeszcze coś ponadto. Wypadnie jednak się zgodzić, że jakiegokolwiek by to miało konsekwencje dla filozofii naturalnej lub metafizyki, nie ma żadnych dla moralności ani religii. Możemy mylić się, twierdząc, że gdy chodzi o działania ciał, nie mamy idei jakiegokolwiek innej konieczności czy jakiegoś innego związku, natomiast z pewnością nie przypisujemy działaniom umysłu nic ponad to, co przypisuje im każdy i na co się każdy bez trudu musi zgodzić. Nie zmieniamy ani szczegółu w tradycyjnym systemie ortodoksyjnych poglądów na wolę, lecz jedynie w koncepcji rzeczy i przyczyn materialnych. A więc stanowisko nasze jest co najmniej absolutnie niewinne.

Ponieważ wszystkie prawa opierają się na nagrodach i karach, przeto zasadniczym ich założeniem jest przekonanie, że motywy te wywierają stały i jednostajny wpływ na umysł, pobudzając go do czynów dobrych i powstrzymując od złych. Możemy wpływ ten nazwać, jak nam się podoba, ponieważ jednak łączy się normalnie z tego rodzaju działaniem, należy go uznać za przyczynę i traktować jako szczegółowy przypadek konieczności, którą zamierzeliśmy sobie tu okazać.

Jedynym rzeczywistym przedmiotem nienawiści lub zemsty jest osoba, czyli istota obdarzona myślą i świadomością, a jeżeli uczucia te bywają wywoływane przez zbrodnicze lub haniebne czyny, dzieje się tak tylko dlatego, że pozostają z tą osobą w jakimś stosunku lub związku. Czyny z natury rzeczy są czymś ograniczonym w czasie i przemijającym, a gdy nie wypływają z jakiegokolwiek przyczyny tkwiącej w charakterze lub usposobieniu osoby, która ich dokonała, nie mogą ani przynieść jej zaszczytu, kiedy są dobre, ani niesławy, kiedy są złe. Same czyny mogą być naganne, mogą się sprzeciwiać wszelkim przepisom moralności i religii, ale osoba działająca nie jest za nie odpowiedzialna; a ponieważ nie są efektem żadnej trwałej i stałej jej właściwości i nie stałego ani trwałego po sobie nie zostawiają, tedy niepodobna, aby owa osoba z ich powodu mogła się stać przedmiotem kary lub zemsty. Według poglądu zatem, który nie uznaje konieczności, a co za tym idzie — przyczyn, człowiek, który popełnił najstraszniejszą zbrodnię, jest tak samo czysty i bez skazy, jak w chwili przyjścia na świat, a jego charakter nie ma absolutnie nic wspólnego z popełnionymi czynami, skoro nie wypływają one z charakteru i skoro ich zbrodniczość nie może nigdy służyć za dowód zepsucia.

Nie gani się ludzi za czyny, których dokonują bezwiednie i przypadkowo, jakiegokolwiek by pociągnęły następstwa. Dlaczego? Tylko dlatego, że to, z czego te czyny wypływają (*the principles of these actions*), jest czymś jedynie chwilowym i wyłącznie do tych czynów się ogranicza. Mniej się gani ludzi za czyny, których dokonują w pośpiechu i bez namysłu, aniżeli za czyny przemyślane. Z jakiej racji? Tylko dlatego, że temperament porywczy, chociaż jest stałą przyczyną czy też pierwiastkiem w umyśle, nie działa przez cały czas i nie kazi całego charakteru. Z drugiej strony skrucha zmazuje wszelką zbrodnię, jeżeli łączy się z nią poprawa: życia i obyczajów. Jak to wytłumaczyć? Tylko w ten sposób, że czyny wyciskają na człowieku piętno zbrodniarza wyłącznie o tyle, o ile dowodzą, że w jego umyśle tkwią pierwiastki zbrodnicze, a gdy w stanie umysłu nastąpiła pod tym względem zmiana, czyny tracą charakter dowodu, a zarazem tracą zbrodniczość. A gdyby nie zająć stanowiska konieczności, nigdy by niczego nie dowodziły, a w następstwie tego nigdy nie byłyby zbrodnicze.

Równie łatwo i na podstawie tych samych argumentów można wykazać, że *wolność*, w myśl owej wspomnianej powyżej definicji, co do której wszyscy ludzie są zgodni, jest także istotnym warunkiem moralności i że czyny ludzi, którym jej brak, nie podlegają kwalifikacji moralnej, nie mogą stać się przedmiotem uznania lub nagany. Skoro bowiem czyny są przedmiotem naszych uczuć etycznych tylko o tyle, o ile są objawem wewnętrznego charakteru, uczuć i afektów, to niepodobna, aby pobudzały do pochwały lub nagany, gdy nie wynikają z owych źródeł, lecz są w całości wytworem zewnętrznego przymusu.

Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. Twardowski K., Łukasiewicz J.

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Zastanów się i opisz, dlaczego Hume twierdził, że twierdzenia i zdania na temat moralności nie spełniają wymogów naukowości.

Film

Polecenie 1

Na podstawie poniższego wywiadu wyjaśnij, dlaczego Hume uważał się za etyka. Co mogło o tym świadczyć? Odpowiedź uzasadnij.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DEvKHK6ZC>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Film nawiązujący do treści materiału

Polecenie 2

Zastanów się i krótko odpowiedz na pytanie: Co oznacza stwierdzenie Berkeleya, że Bóg nie zamyka oczu?

Ćwiczenie 1

Które z poniższych twierdzeń stanowią założenia etyki Hume'a? Zaznacz odpowiedzi.

☐

Przyjemność i przykrość nie mogą być brane pod uwagę przy definiowaniu zasad etycznych.

☐

Tylko racjonalna ocena badanego przedmiotu może być podstawą sądu moralnego.

☐

Nie istnieją żadne aprioryczne zasady moralne, lecz tylko realne odczuwanie przez człowieka korzyści lub szkody.

☐

Nauka moralności musi być nauką opartą na doświadczeniu i faktach.

☐

Sądy moralne są wyrazem stosunku emocjonalnego do działania lub sprawcy i pochodzą z domeny zjawisk psychicznych.

Ćwiczenie 2

Uzupełnij zdania.

Redukowanie sfery moralności do psychologii i nieuprawnione wnioskowanie na podstawie faktów o powinnościach to .

Błąd naturalistyczny polega na tym, że próbuje się zdefiniować wartości moralne przy pomocy pojęć .

Jednym ze stanowisk metaetyki jest twierdzenie głoszące, że wypowiedzi o charakterze etycznym .

nieumiejętność logicznego wnioskowania

apriorycznych

spoza sfery moralności

nie mają znaczenia poznawczego

mają znaczenie poznawcze

błąd naturalistyczny

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: David Hume: koncepcja zmysłu moralnego

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

5. Empiryzm brytyjski. Uczeń:

- 1) wyjaśnia, co to jest empiryzm i jakie są jego główne odmiany;
- 3) wskazuje na jedną z możliwych konsekwencji empiryzmu: sceptyczną (na przykładzie filozofii Davida Hume'a) bądź idealistyczną (na przykładzie filozofii George'a Berkeley'a);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- charakteryzuje koncepcję zmysłu moralnego Davida Hume'a i dokonuje oceny jej trafności;
- rozumie, jakie założenia dotyczące moralności przyjęli przedstawiciele empiryzmu brytyjskiego;
- analizuje fragment dzieła Hume'a *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*;
- wyjaśnia, na czym według Hume'a polega zdroworozsądkowe postępowanie.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- dyskusja;
- quiz;
- audiobook;
- mapa myśli;
- film.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Przedstawienie wyświetlonego na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika tematu lekcji i celów zajęć. Wspólne ustalenie kryteriów sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji i na tej podstawie dobiera uczniów w pary. Prosi o przygotowanie pytań związanych z wyświetlonym tematem zajęć i udostępnionym przed zajęciami e-materiałem. Czego uczniowie chcą się dowiedzieć? Co ich interesuje w związku z zakresem lekcji? Omówienie pytań przygotowanych przez uczniów, dyskusja wstępna.

Faza realizacyjna:

1. **Mapa myśli.** Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło związane z tematem zajęć: *moralność*. Uczniowie podają swoje pomysły, a wyznaczony moderator zapisuje je na tablicy w formie mapy myśli/pojęć, której centralnym punktem jest zapisany problem. Po zapisaniu propozycji uczniowie samodzielnie je weryfikują. Następnie nauczyciel uzupełnia wypowiedzi uczniów, jeśli jest to konieczne.
2. **Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Wybrany uczeń odczytuje treść polecenia: *Hume twierdził, że człowiek powinien kierować się w codziennym życiu zdrowym rozsądkiem. Scharakteryzuj krótko zdroworozsądkowe postępowanie.* Klasa dzieli się na grupy i opracowuje propozycje odpowiedzi. Przedstawiciel wskazanej grupy prezentuje propozycję rozwiązania zadania, a pozostali uczniowie komentują. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia odpowiedzi uczniów, udzielając im informacji zwrotnej.
3. **Praca z drugim multimediami.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Film”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.

Faza podsumowująca:

1. Uczniowie, na podstawie wiedzy zdobytej przed lekcją oraz podczas lekcji, układają trzy zadania quizowe związane z tematem zajęć, które następnie dają do rozwiązania wybranej osobie z klasy. W ten sposób utrwalają zdobytą wiedzę i umiejętności.
2. Nauczyciel przypomina uczniom cele lekcji i zachęca ich do opisania stopnia osiągnięcia tych celów. Uczniowie określają, jak nowo poznane treści wzbogaciły ich wiedzę.

Praca domowa:

1. W ramach pracy domowej uczniowie wykonują polecenie nr 2 z sekcji „Audiobook”:
Zastanów się, dlaczego Hume twierdził, że twierdzenia i zdania na temat moralności nie spełniają wymogów naukowości.

Materiały pomocnicze:

- Martens E., *Dydaktyka filozoficzna*, w: „Edukacja Filozoficzna” 6 (1988).
- *Filozofia w szkole. Współczesne dylematy i wyzwania etyczne*, t. 6, red. B. Burlikowski i W. Rechlewicz, Kielce 2005.
- Walczak P., *Metody aktywizujące w nauczaniu filozofii*, w: „Analiza i egzystencja” 10 (2009).
- Lipman M., Sharp A., Oscanyan F., *Filozofia w szkole*, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 1997.
- Grzybowski J. i inni, *Sposób na filozofię. Kluczowe zagadnienia z dydaktyki przedmiotowej*, Warszawa 2016.

- *Słownik-przewodnik filozoficzny. Osoby, problemy, terminy*, oprac. zbiorowe, Lublin 2012.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, tom 2, Warszawa 2005.
- Migasiński J., *Filozofia nowożytna*, Warszawa 2011.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium w sekcji „Film” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.